

**Piotr Tylus**

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0003-0925-3250

## **Sprawa pomnika Adama Mickiewicza na krakowskim Rynku w świetle korespondencji między Józefem Ignacym Kraszewskim a Władysławem Mickiewiczem**

### **Słowa kluczowe**

Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie, Józef Ignacy Kraszewski, Władysław Mickiewicz, korespondencja, rękopisy, Biblioteka Jagiellońska

### **Streszczenie**

Artykuł ukazuje historię powstania pomnika Adama Mickiewicza na Rynku Głównym w Krakowie z perspektywy Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz Władysława Mickiewicza (najstarszego syna Wieszcza), na podstawie dotychczas niepublikowanej i mało znanej korespondencji wymienianej między nimi, przechowywanej w dwóch zbiorach rękopiśmiennych w Bibliotece Jagiellońskiej: rękopis o sygnaturze 6520 (listy Wł. Mickiewicza do J.I. Kraszewskiego) i rękopis o sygnaturze Przyb. 101/65 (listy J.I. Kraszewskiego do Wł. Mickiewicza). Przy okazji czasem wyłania się tutaj dość osobliwy obraz Krakowa.

Historia pomnika Adama Mickiewicza na krakowskim Rynku jest bardzo dobrze znana. Dla krakowian oraz gości pomnik Wieszcza przed Sukiennicami stanowi oczywisty element krakowskiego pejzażu. Jednak bardzo interesujące światło rzuca na historię jego powstania niepublikowana do dzisiaj korespondencja między Józefem Ignacym Kraszewskim a Władysławem Mickiewiczem, przypominając wiele faktów obecnie zapomnianych czy nawet nieznanymi. Ponadto, niezwykle ciekawe wydają się opinie w tej sprawie, formułowane przez jednego z największych polskich pisarzy, który niewątpliwie uchodził wówczas za najznamienitszego polskiego

powieściopisarza, oraz opinie wypowiediane przez najstarszego syna Adama, który być może najbardziej przyczynił się do rozślawnienia imienia swojego wielkiego ojca, między innymi jako tłumacz jego dzieł na jęz. francuski i ich wydawca.

Korespondencja, na którą tutaj się powołuję, obejmująca lata 1859–1887, jest przechowywana w dwóch zbiorach w Bibliotece Jagiellońskiej, zawierających ponad 400 listów w jęz. polskim i francuskim, przy czym listy francuskie dominują. Dotychczas nie została ona ogłoszona drukiem, jak wspomniałem, jedynie fragmenty listów Kraszewskiego opublikował W. Mickiewicz w swoich *Pamiętnikach*<sup>1</sup>. Listy napisane przez Mickiewicza przechowywane są w zbiorze o sygnaturze 6520 i zostały przekazane Bibliotece Jagiellońskiej przez rodzinę Kraszewskich po śmierci pisarza. Natomiast listy Kraszewskiego znajdujemy w zbiorze o sygnaturze akcesyjnej Przyb. 101/65, który trafił do Biblioteki Jagiellońskiej w roku 1965 i pierwotnie najprawdopodobniej był przechowywany w Bibliotece Polskiej w Paryżu, która w trakcie II wojny światowej bardzo ucierpiała, ulegając w większości zniszczeniu i rozproszeniu. Obecnie jest przygotowywane wydanie krytyczne tej korespondencji wraz z opracowaniem naukowym, w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (moduł „Dziedzictwo Narodowe”), realizowanego w Polskiej Akademii Umiejętności, którym to projektem kieruje piszący te słowa<sup>2</sup>.

Idea postawienia Adamowi Mickiewiczowi pomnika w Krakowie zrodziła się w środowisku młodzieży uniwersyteckiej pod koniec lat 60. XIX wieku i jednocześnie towarzyszył jej pomysł przeniesienia prochów Wieszcza na Wawel. Jednak sprawa wówczas upadła i powrócono do niej w roku 1879. Właśnie w tamtym czasie po raz pierwszy wzmiankuje o niej Kraszewski w swoim liście z 8 listopada, adresowanym do W. Mickiewicza:

---

<sup>1</sup> W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, t. 1, 1838–1861, Nakład Gebethnera i Wolffa, Kraków 1926; wznowienie: idem, *Pamiętniki*, oprac. K. Rutkowski, M. Troszyński, Iskry, Warszawa 2012.

<sup>2</sup> Edycją i opracowaniem listów powstałych w jęz. polskim zajmują się dr Monika Jaglarz oraz dr Urszula Klatka, z kolei Piotr Tylus edytuje i opracowuje listy francuskojęzyczne oraz tłumaczy je na jęz. polski. Przytaczane tutaj fragmenty listów pochodzą z edycji opracowanych przez te właśnie osoby.

Kochany Panie Władysławie, pisał do mnie Armand Lévy<sup>3</sup> o przyspieszenie budowy pomnika ojca Waszego w Krakowie. Sprawę tę w czasie obchodu krakowskiego mocno podniósłszy i przysłużywszy się sam 3.000 fran. do składki (...), odpisałem mu do Rzymu, aby to, co może zebrać na ten cel (jak przyrzekał), na moje ręce przesyłał. Nie mam odpowiedzi. Idzie mi dlatego o to, abym mógł mając pieniądze w rękę, nie dopuścić postawienia czegoś nieodpowiedniego pod względem artystycznym – znaczeniu Adama, jego wielkości i wymaganiom dobrego smaku. Komitet, do którego weszli przeze mnie wskazani – już się sformował, ale projektu pomnika będę pilnować. Chciałbym, aby go powierzono Brodzkiemu<sup>4</sup>, żeby był z brązu.

Tak więc w roku 1879 zawiązał się w Krakowie komitet budowy pomnika, o czym pisze Kraszewski, który to komitet później będzie się rozwiązywał i zawiązywał na nowo, a pomnik ostatecznie powstanie w roku 1898. Jednocześnie widzimy, że na skład owego Komitetu decydujący wpływ miał właśnie autor *Ulany*. Poza tym dostrzegamy jego troskę, aby nie powstało coś „nieodpowiedniego”. Pisarz wyraża również pragnienie, by pomnik odlano z brązu, gdyż pojawił się także pomysł pomnika „z kamienia”. Tego samego zdania jest W. Mickiewicz, o czym pisze w swoim liście z 6 grudnia 1879 roku: „Podzielam najzupełniej zdanie pańskie, że pod polskim niebem pomnik musi być nie z kamienia, lecz ze spiżu. Jest trochę chińszczyzny w niby patriotycznej myśli, że nie można odlać takiego posągu w obczyźnie, zresztą podobno że w Warszawie obecnie niejaki Stępowski i odlania posągu mógłby podjąć się. (...) Niechże więc Kochany Pan za spiżowym posągiem obstaje”.

Obydwaj korespondenci będą wielokrotnie powracali w swoich listach do idei posągu z brązu. Już kilka dni później (10 grudnia) Kraszewski pisał do Władysława: „W tych dniach do *Tygodnika Illustrowanego* słu protestację przeciw głupiej myśli, aby koniecznie pomnik ze swego materiału i u siebie robić. Nie inny może być, jak brązowy i artystycznie piękny – to pierwsze warunki, a taki patriotyzm ciasny i głupi, co rzecz poświęca dla przechwałki, iż my sobie starczym we wszystkim – musi pójść precz”. W cytowanym

---

<sup>3</sup> Przyjaciół Adama Mickiewicza, który po śmierci poety zajmował się formacją jego synów. To właśnie on wpoił Władysławowi kult ojca.

<sup>4</sup> Wiktor Brodzki (1826–1904) znany jako autor rzeźb o tematyce antycznej i religijnej; cieszył się dużym uznaniem w Rzymie.

wcześniej liście Mickiewicza pojawia się problem miejsca, gdzie takowy pomnik można byłoby odlać. Odnośnie do krakowskich możliwości w tej kwestii, w liście z 28 kwietnia 1885 roku Kraszewski ironicznie napisze: „Jeszcze słówko. Pomnik musi być odlany z brązu, w mieście, w którym nikt nigdy niczego nie odlewał – w Krakowie”<sup>5</sup>. Kraszewski nie tylko ustalił kształt komitetu w jego początkowej postaci, ale i sam do niego należał, choć później nie obyło się bez sytuacji konfliktowych: „Komitet zapewne zostanie zmieniony. Mnie wykluczono, ale nominalnie jestem jakimś członkiem, tylko że Popiel prezyduje, a my z nim stoimy w fatalnym antagonizmie nieprzejednanym; ja bym zasiadać nie mógł, ale mimo to wpływać mogę”, jak napisał w liście do Władysława z 26 kwietnia 1882 roku. Natomiast W. Mickiewicz początkowo nie miał głosu w decyzjach podejmowanych przez komitet: „Do komitetu krakowskiego różnych rodaków i paryskich zaproszono. Lecz zdaje się, że o moim istnieniu jeszcze w Krakowie nie dowiedzieli się” (20 marca 1882 r.), ale niedługo potem wyraża nadzieję, iż zostanie włączony w jego obrady: „Podobno, że mnie mają powołać do komitetu... po rozstrzygnięciu konkursu” (24 kwietnia 1882 r.), a dwa dni później Kraszewski kieruje do niego następujące słowa: „Kochany panie Władysławie. Że was wezwali do Komitetu, wiem, bom na to dzwonił, i to się Wam należało”. Jednak starano się odsuwać W. Mickiewicza od wpływu na podejmowanie decyzji, o czym wspominał w liście z 5 stycznia 1885 roku: „Miałem mocną pokusę wyrwania się w przyszłym miesiącu do Krakowa. Komitet domyślał się, że zasobność mojej kieszeni sprawia, iż takie pielgrzymowanie jest dla mnie trudne i nie powołał mnie na członka jury, które podejmie decyzję w kwestii pomnika. Ale pana taki ostracyzm nie zdziwi”<sup>6</sup>.

Prace komitetu przebiegały niezwykle powoli, czemu Kraszewski i Mickiewicz dają wyraz w swoich listach. Tak oto pisał autor *Boleszczyców*: „Nie pisałem do pana wcześniej, wiedząc,

---

<sup>5</sup> „Encore un mot, le monument doit être coulé en bronze, là où personne jamais n’a rien coulé du tout – à Cracovie”.

<sup>6</sup> „J’avais une forte tentation de filer, le mois prochain, à Cracovie. Le comité s’est douté que ma poche me rend ces pérégrinations difficiles et il ne m’a pas nommé parmi les jurés qui décideront la question du monument. Ce n’est pas vous que cet ostracisme étonnera”.

że jest pan w Krakowie w sprawie pomnika pańskiego ojca. Mój Boże! Jakże oni się ociągają z podjęciem jakiegokolwiek decyzji!”<sup>7</sup> (3 lipca 1884 r.); „Najskuteczniejszym sposobem, żeby nic nie robić, jest powołanie komisji lub komitetu – skończona wtedy sprawa”<sup>8</sup> (9 lipca 1884 r.). Z kolei w liście Mickiewicza, z 18 lipca 1884 roku, możemy przeczytać następujące słowa: „Sprawa pomnika będzie się ciągnąć Bóg wie ile lat”<sup>9</sup>. Kilka miesięcy później Kraszewski napisze: „W komitecie pomnika występują dwa wzajemnie zwalczające się elementy... Młodzi, którzy chcą coś zrobić, oraz starzy, którzy wykluczają wszystko, co nie należy do ich kasty. Ale w końcu przyjdzie człowiek zdecydowany, który wszystko doprowadzi do końca... Kto nim będzie? Nie mam pojęcia”<sup>10</sup> (14 października 1884 r.); „Wreszcie dano w Krakowie sygnał do działania w sprawie pomnika. Zobaczymy. Staralem się zmusić komitet do wybudzenia się z tego haniebnego odrętwienia...”<sup>11</sup> (24 grudnia 1884 r.). „Nie działają szybko w tym Krakowie”<sup>12</sup>, podsumuje W. Mickiewicz w liście z 16 marca 1885 roku, a w liście z 24 grudnia 1886 roku zawrze następujące słowa: „Widziałem rozwiązanie się komitetu pomnikowego. *C'est ce qui s'appelle se délivrer à soi-même un certificat d'incapacité et d'impuissance!* [To jest właśnie to, co nazywa się wystawieniem samemu sobie świadectwa nieudolności i niemocy!]”.

Warto też przytoczyć nieco szerszą opinię W. Mickiewicza na temat ówczesnych krakowskich decydentów, którą wyraził w liście z 6 lipca 1884 roku:

---

<sup>7</sup> „Je ne Vous ai pas écrit avant, sachant que Vous étiez à Cracovie pour l'affaire du Monument de Votre père. Mon Dieu, qu'ils sont longs à décider quelque chose !”.

<sup>8</sup> „Il n'y a pas de moyen plus efficace pour ne rien faire, que d'instituer une commission ou un Comité – alors c'est fini”.

<sup>9</sup> „L'affaire du monument traînera Dieu sait combien d'années”.

<sup>10</sup> „Dans le comité du monument, deux éléments sont en présence qui se combattent... Il y a les jeunes qui veulent faire et les vieux qui (...) excluent ce qui n'est pas de leur caste. Mais enfin viendra un homme résolu qui mènera à bonne fin tout... Qui? Je n'en sais rien”.

<sup>11</sup> „On a enfin à Cracovie donné signe de vie pour le monument. Nous verrons. J'ai tâché de forcer le comité à se réveiller de cette torpeur honteuse...”

<sup>12</sup> „Ils ne vont pas vite à Cracovie!”.

Zastałem Kraków mówiący tylko o panu, każdy życzy panu, aby miał pan dość sił, by stawić czoła tym próbom<sup>13</sup>. Nie widziałem miasta od piętnastu lat. Bardzo się zmieniło na korzyść pod każdym względem, ale posiada również swoją kolekcję niesporczaków. Te niesporczaki mają tylko jedną metodę działania: wszystko odkładać na czas nieokreślony. (...) Już doktor Dietl uskarżał się na trudności we wprawieniu w ruch naszych ospalców. Niesporczaki mają wielką władzę w Krakowie (...). Kraków wiele w sobie przechowuje. Przechowuje nasze najświętsze tradycje oraz najmniej chwalebne wady...<sup>14</sup>.

A w liście z 18 października 1886 roku, wypowiadając się na temat komitetu, porusza jednocześnie kwestię projektu pomnika: „W Krakowie komitet abdykował. (...) Podobno, że projekta wystawione w Sukiennicach straszne”.

Otóż to! Ogromne emocje budził wybór projektu, tym bardziej że pojawiały się różne, czasem dziwaczne pomysły. „Gryzą mię wieści o nowych projektach pomnika”, jak napisze Mickiewicz w liście z 17 lutego 1886 roku. Ten temat był też przez obu poruszany znacznie wcześniej. Tak oto pisał Władysław w liście z 24 kwietnia 1882 roku:

Wybór wypadł na projekt przedstawiający Ojca mego deklamującego siedząc w fotelu, a właśnie nigdy wierszy swoich nie deklamował! Dziwaczna też myśl wśród tylu górnych scen z poematów Ojca mego wybrać na przedmiot do płaskorzeźby pojednanie Gerwazego z Protazym! Szkoda, wielka szkoda, że Pan z komitetu ustąpił... Trzeba spodziewać się, że to się da naprawić, że zwołają na sąd ostateczny licznych przedstawicieli z wszystkich dzielnic Polski...

---

<sup>13</sup> Chodzi o pobyt Kraszewskiego w więzieniu. Został skazany na tę karę, w wyniku starań Bismarcka, jako szpieg działający przeciwko Prusom na rzecz Francji. Proces miał charakter czysto poszlakowy i nie było twardych podstaw do wydania wyroku skazującego, choć dzisiaj istnieją mocne dowody potwierdzające jego działalność szpiegowską. W jego przekonaniu pracował na rzecz niepodległości Polski i taką opinię podzielało wielu rodaków, choć niektórzy go potępiali, a wśród nich Karol Estreicher.

<sup>14</sup> „J'ai trouvé Cracovie ne parlant que de vous, chacun faisant des vœux pour que vos forces soient à la hauteur de vos épreuves. Je n'avais pas vu la ville depuis quinze ans. Elle a beaucoup changé à son avantage sous tous les rapports, mais elle possède encore sa collection de tardigrades. Ces tardigrades n'ont qu'un système: l'ajournement indéfini. (...) Déjà le docteur Dietel se plaignait de la difficulté qu'il avait à remuer nos immobilistes. (...) Les tardigrades sont si puissants à Cracovie (...). Cracovie est le grand conservatoire polonais. Elle conserve nos traditions les plus saintes et nos travers les moins respectables...”

W zbiorze o sygnaturze 6520, gdzie przechowywane są listy W. Mickiewicza, zaraz po cytowanym powyżej liście, na karcie 230r-v, znajdujemy spis projektów (sporządzony inną ręką), które nadeszły do dnia 1 kwietnia 1882 roku – jest to bardzo ciekawy dokument.

Jednak ówczesny konkurs nie doprowadził do pozytywnego rezultatu. Później miał miejsce kolejny, który również pozostał nierozstrzygnięty i ta sprawa jest szeroko poruszana w listach z roku 1885. Tak oto wypowiada się Kraszewski na ten temat w liście z 7 marca: „Drugą smutną sprawą, o której nie chciałem tutaj mówić, jest... zupełne fiasko konkursu na pomnik krakowski. Skandal stanowi dla nas upokorzenie, i tak mało taktu...”<sup>15</sup>. Czekać na dalszy rozwój wypadków, możemy się jedynie oburzać, ale należałoby temu zaradzić”<sup>16</sup>. Z kolei w liście z 28 kwietnia napisał na ten temat nieco szerzej:

Jestem tak bardzo zaskoczony ostatecznym wynikiem konkursu, że nie miałem siły, by na ten temat do pana napisać. Można byłoby pękać ze śmiechu, gdyby jednocześnie nie było to tak bardzo smutne. Projekt Matejki: Mickiewicz na bosaka, w skromnej koszulce, w fotelu przypominającym przedziurawione krzesło, z sową (pomysł nowy i oryginalny), kotwicą, orłem i pięcioma czy sześcioma drugorzędnymi postaciami, które wymagają całej rozprawy objaśniającej. Malarz przygotowuje plan, a pięciu lub sześciu rzeźbiarzy pracuje nad jego wykonaniem. Cudowne! Jakże można w tym wyczuć absolutną nieznaną istoty dzieła sztuki, którego pierwszy warunek polega na tym, że powinno być stworzone jakby jednym tchnieniem, być czymś jednym i niepodzielnym... Oto komiczny pomnik... Ale u nas, kiedy ktoś zdoła zostać takim Matejko, staje się on nieomylny... A do tego wśród oceniających taki prezydent Zyblikiewicz (...). Ale nie ma sposobu, by walczyć z tak wspaniałym stronnictwem, które w dodatku kpi sobie ze zdrowego rozsądku, ze sztuki, z czyjejs opinii, ze wszystkiego. Próbowałem z nimi wojować, ale wycofałem się i nie będę już stawiał żadnego oporu<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> Prawdę powiedziawszy, trudno powiedzieć, co dokładnie ma na myśli, pisząc: „tak mało taktu” („si peu de tact”) – z kontekstu listu nic nie wynika.

<sup>16</sup> „La seconde triste affaire, dont je ne voulais pas parler, c'est... la catastrophe du concours pour le monument de Cracovie. Un scandale est une humiliation pour nous, et si peu de tact... En attendant, on s'indigne, mais il faudrait y remédier”.

<sup>17</sup> „Je suis tellement ahuri par le résultat final du Concours que je n'ai pas eu la force de Vous écrire. Ce serait à pouffer de rire, si cela n'était pas en même temps si profondément triste. Le projet de Matejko, Mickiewicz pieds nus, peu de chemise, un fauteuil ressemblant à une chaise percée, un hibou (neuf et original), une ancre, un aigle et cinq ou six comparses qui exigent un mémoire explicatif. Un peintre fait la composition et cinq ou six sculpteurs travaillent à l'exécution. Cela est sublime ! Comme

W liście z 29 maja pisze bez ogródek, że wręcz trzeba pozbyć się Matejki, w czym z pewnością nie należy dopatrywać się dwuznaczności: „Wciąż bronię sprawy pomnika pańskiego ojca, i, cierpliwości, rezultat będzie lepszy, niż oczekiwaliśmy. Ale trzeba pozbyć się Matejki, który jest, jeśli pan pozwoli, genialnym malarzem, ale nie ma ani smaku, ani inteligencji, a przede wszystkim mało czytał i niewiele wie, żeby wykonać coś innego niż tylko wspaniałe dekoracje – nieco zagmatwane”<sup>18</sup>. Sprawa Matejki powraca także w innych listach Kraszewskiego z roku 1885 (10 maja, 12 i 24 października) oraz w liście z roku 1886 (bez dokładnej daty; Przyb. 101/65, t. 4, k. 76–77). Autor *Matki królów* wyraża się na jego temat w sposób bardzo niepocholebny. Przypomnijmy, że czyni to nie tylko jako pisarz, ale także jako malarz. W listach Mickiewicza nie widać śladu takowych opinii, tyle tylko że w liście z 26 października 1885 roku Władysław zapewnia Kraszewskiego, iż wysłał do Muzeum w Sukiennicach „kilka portretów ojcowskich, aby nieco bardziej pilnowano podobieństwa”<sup>19</sup>. A w liście z 31 grudnia 1886 roku stwierdza: „Pomnikowa sprawa stała się dla mnie łamigłówką za trudną dla mojej mózgowicy”.

Ogromne emocje budziła też kwestia usytuowania pomnika. Jak wiadomo, pojawiły się różne pomysły. Rynek Główny nie był oczywiście. Proponowano plac Dominikański, Planty (przed budynkiem Straży Pożarnej albo przed Collegium Novum), plac Szczepański, ale także brano pod uwagę plac Franciszkański, i to właśnie plac Franciszkański wywołał oburzenie zarówno w Kraszewskim („Najgorsza rzecz, że wyznaczono obrzydliwy Plac Franciszkański; *Kurier Warszawski* daje dziś plan tego placu nieforemnego i niewłaściwego.

---

cela sent une ignorance absolue d'une œuvre d'art, dont la première condition est d'être créée d'un souffle et d'être une et indivisible... Voilà un monument polichinelle... Mais chez nous, quand on parvient à être Mateïko, on devient infaillible... Avec cela pour arbitres un président, Zyblikiewicz (...). Mais il n'y a plus moyen de lutter avec un parti formidable et qui se moque du sens commun, de l'art, de l'opinion, de tout. J'ai essayé de lutter, mais je me retire de guerre lasse”.

<sup>18</sup> „Je continue à plaider la cause du monument de Votre père, et, patience, cela aboutira à mieux qu'on espérait. Mais il faut se débarrasser de Mateïko qui est, si vous voulez, un peintre de génie, mais n'a ni goût, ni intelligence, ni surtout assez de lecture et de savoir, pour faire autre chose que de splendides décorations – un peu confuses”.

<sup>19</sup> „J'ai envoyé au Musée des Sukiennice ma collection de partraits paternels pour qu'au moins on respecte un peu davantage la ressemblance”.



Ja zawsze byłem za głównym Rynkiem obok Sukiennic, ale ja tam miru nie mam” – list z 26 kwietnia 1882 roku), jak i w Mickiewiczu („Żałuję też mocno, że pomnik stanąć ma na placu Franciszkańskim, a nie na rynku. Kiedy Kraków zapraszał Ojca mojego w gościnę, wypadło mu już najlepsze miejsce przyznać” – list z 24 kwietnia 1882 roku).

W listach Kraszewskiego pojawia się postać prezydenta Krakowa, zaangażowanego w sprawę pomnika, Mikołaja Zyplikiewicza (1823–1887) – co mogliśmy zauważyć już wcześniej – o którym pisarz wyraża się raczej nieprzychylnie: „Zdanie na Zyplikiewicza sprawy monumentu byłoby dobrym, gdyby Zyplikiewicz nie popełnił już omyłki i nie zdał się na Matejkę. Lękam się, aby z energią i uporem mu właściwym nie stał przy tym. Budowa monumentu wymaga pewnych znajomości warunków artystycznych, a tych on nie ma, ani poczucia piękna. Człowiek zacny, energiczny, ale małego wykształcenia. Energią doszedłszy do wysokiego stanowiska, w nią wierzy tylko” (cytowany powyżej list z roku 1886; bez dokładnej daty); „bo gdy się uprze postawić monstrum, gotów na złość całemu światu” (18 stycznia 1887 roku)<sup>20</sup>.

Obszernie cytowane tutaj listy, wymieniane między autorem *Starej baśni* a najstarszym synem Wieszcza, stanowią świadectwo ich poglądów, a zarazem problemów, z jakimi musieli się zmagać.

Pomysłowi pomnika od samego początku (od końca lat 60. XIX wieku) towarzyszyła, jak już wspomniałem, idea przeniesienia prochów Wieszcza z cmentarza w Montmorency, gdzie spoczywał, na Wawel. Władysławowi Mickiewiczowi bardzo na tym zależało i Kraszewski go wspierał, co też widzimy w tej korespondencji. Nie dla wszystkich było to sprawą oczywistą, tym bardziej że W. Mickiewicz wyrażał życzenie, aby do grobowca jego ojca na Wawelu złożono także doczesne szczątki jego matki, Celiny Mickiewiczowej z domu Szymanowskiej.

Józef Ignacy Kraszewski, bardzo schorowany po pobycie w magdeburskiej twierdzy, zmarł w Szwajcarii, w dniu swoich imienin, 19 marca 1887 roku, i nawet nie doczekał ostatecznego wyboru projektu pomnika Adama Mickiewicza, który miał stanąć na Rynku Głównym w Krakowie (koniec końców, przyjęto projekt Teodora Rygiera), a tym bardziej jego odsłonięcia, które miało miejsce 26 czerwca 1898 roku, w obecności Władysława i jego siostry. Choć w tę sprawę było

---

<sup>20</sup> Zob. również list z 23 stycznia 1887 r., Biblioteka Jagiellońska, Przyb. 101/65, t. 5, k. 5–6.

zaangażowanych wiele osób, to jednak głównie staraniom J.I. Kraszewskiego oraz W. Mickiewicza, a także ich uporowi, zawdzięczamy obecność pomnika Wieszcza na krakowskim Rynku, i to właśnie dzięki nim zakochani mogą umawiać się nie tylko „pod Skarbonką”, lecz także „pod Adasiem”.

Piotr Tylus

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Biblioteka Jagiellońska

Rękopis 6520, – listy Władysława Mickiewicza do Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Rękopis Przyb. 101/65, listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Mickiewicza.

### Opracowania

Budrewicz Tadeusz, *Kraszewski – przy biurku i wśród ludzi*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków 2004.

Kłossowski Andrzej, *Ambasador książki polskiej w Paryżu: Władysław Mickiewicz*, Ossolineum, Wrocław 1971.

Kłossowski Andrzej, *Władysław Mickiewicz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 713–715.

Król Anna, *Ilustrowane dzieje pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 1999.

Leśnicki Zbigniew, *Kraków – historie, anegdoty i plotki*, WAM, Kraków 2015.

*Pomnik Adama Mickiewicza*, [w:] *Kronika Krakowa*, pod kierunkiem Mariana B. Michalaka, Wydawnictwo Kronika, Warszawa 1996.

*Pomnik Adama Mickiewicza*, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, PWN, Warszawa–Kraków 2000.

Mickiewicz Władysław, *Pamiętniki*, t. 1, 1838–1861, Nakład Gebethnera i Wolffa, Kraków 1926.

Mickiewicz Władysław, *Pamiętniki*, oprac. K. Rutkowski, M. Troszyński, Iskry, Warszawa 2012.

Piekarczyk Jerzy, *Miejsce dla wieszca*, [w:] Jerzy Piekarczyk, *Zemsta Stańczyka, czyli krakowskie spory*, KAW, Kraków 1990, s. 102–124.

Szladowski Marek, *(Bez)senna egzystencja. Starość Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Narodowe Centrum Kultury, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2012.

## **The Case of Adam Mickiewicz Monument on the Main Square in Krakow in Light of the Correspondence Between Józef Ignacy Kraszewski and Władysław Mickiewicz**

### **Keywords**

Adam Mickiewicz monument in Krakow, Józef Ignacy Kraszewski, Władysław Mickiewicz, correspondence, manuscripts, Jagiellonian Library

### **Summary**

The article reveals the history of the creation of the Adam Mickiewicz monument on the Main Square in Krakow from the perspective of Józef Ignacy Kraszewski and Władysław Mickiewicz (the bard's eldest son), based on hitherto unpublished and little-known correspondence exchanged between them, stored in two manuscript collections at the Jagiellonian Library: manuscript with the signature 6520 (letters of Wł. Mickiewicz to J.I. Kraszewski) and manuscript with the signature Przyb. 101/65 (letters of J.I. Kraszewski to Wł. Mickiewicz). Incidentally, sometimes a rather peculiar picture of Krakow emerges here.

## **Der Fall des Denkmals von Adam Mickiewicz auf dem Marktplatz von Krakau im Lichte des Briefwechsels zwischen Józef Ignacy Kraszewski und Władysław Mickiewicz**

### **Schlüsselwörter**

Denkmal von Adam Mickiewicz in Krakau, Józef Ignacy Kraszewski, Władysław Mickiewicz, Briefwechsel, Manuskripte, Jagiellonische Bibliothek

### **Zusammenfassung**

Der Artikel stellt die Entstehungsgeschichte des Denkmals von Adam Mickiewicz auf dem Krakauer Hauptmarkt aus der Sicht von Józef Ignacy Kraszewski und Władysław Mickiewicz (dem ältesten Sohn des genialen Dichters) dar, basierend auf dem bisher unveröffentlichten und wenig bekannten Briefwechsel zwischen ihnen, der in zwei Manuskriptsammlungen der Jagiellonischen Bibliothek aufbewahrt wird: Manuskript mit der Signatur 6520 (Briefe von Wł. Mickiewicz an J.I. Kraszewski) und Manuskript mit der Signatur Przyb. 101/65 (Briefe von J.I. Kraszewski an Wł. Mickiewicz). Gelegentlich ergibt sich hier ein recht eigenartiges Bild von Krakau.

## **Вопрос памятника Адаму Мицкевичу на Рыночной площади Кракова в свете переписки между Юзефом Игнацием Крашевским и Владиславом Мицкевичем**

### **Ключевые слова**

Памятник Адаму Мицкевичу в Кракове, Юзеф Игнаций Крашевский, Владислав Мицкевич, переписка, рукописи, Ягеллонская библиотека

### **Резюме**

В статье представлена история воздвижения памятника Адаму Мицкевичу на Рыночной площади Кракова с перспективы Юзефа Игнация Крашевского и Владислава Мицкевича (старшего сына поэта). При написании статьи использовалась ранее не публиковавшаяся, малоизвестная переписка между Крашевским и Мицкевичем, которая хранится в двух рукописных фондах Ягеллонской библиотеки: рукопись № 6520 (письма В. Мицкевича Ю.И. Крашевскому) и рукопись № Przyb. 101/65 (письма Ю.И. Крашевского В. Мицкевичу). Стоит также отметить, что в переписка содержит довольно своеобразную картину Кракова.